

# Sen o przyszłości

Sylwia Grzeszczak

Na na na na  
Na na na na  
Na na na na na na na

Z oczu twych czytam, że powinieneś pójść  
Bałam się tego dnia, serce krzyczy wróć!  
Rozum wie lepiej, na tej planecie już  
nie opłaca się kochać.  
Koniec gry, mamy dość, wypadamy w aut,  
Przecież tak toczy się los miliardów par,  
Przecież tym dzisiaj oddycha ziemia  
Chaos, pustka, strach!

Budzisz mnie pocałunkiem  
Kończy się zły  
I kończy się zły  
Sen o przyszłości...  
Oczy otwieram smutne  
Umiera świat  
Bo umiera świat  
Na brak miłości...

Nasza łódź wpływa na coraz szybszy nurt  
Coraz mniej mamy chwil by pogadać – spójrz.  
Cały nasz dialog to gigabajty bzdur,  
Szum, brak zasięgu.  
Twój blask, mój gniew, twój strach, mój śpiew.  
Dłoń w dłoń, przed siebie, wszystko czego chcę!

Budzisz mnie pocałunkiem  
Kończy się zły  
I kończy się zły  
Sen o przyszłości...  
Oczy otwieram smutne  
Umiera świat  
Bo umiera świat  
Na brak miłości...

Cały ten świat, opada z sił, kiedy się kończy miłość.  
Już tylko ty masz taką moc – obudź mnie proszę,  
Ratuj Go!

Budzisz mnie pocałunkiem  
Kończy się zły  
I kończy się zły  
Sen o przyszłości...  
Oczy otwieram smutne  
Umiera świat  
Bo umiera świat  
Na brak miłości...

Oczy otwieram smutne  
Umiera świat...  
Bo umiera świat...  
Na brak miłości!

Na na na na

Na na na na  
Na na na na na na  
Na na na na  
Na na na na  
Na na na na na na